

Agnieszka Franczyk-Cegła
(Zakład Narodowy im. Ossolińskich)

Zbiory książkowe Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego

Celem artykułu jest opisanie losów oraz funkcjonowania księgozbioru rodziny Pawlikowskich, którego twórcą jest Gwalbert Pawlikowski (1792–1852). Księgozbiór ten, gromadzony początkowo w Medyce, a następnie we Lwowie, jest jednym z cenniejszych zabytków kultury książki. Przekazany w 1921 r. do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich na zasadzie odrębności, znalazł się po 1945 r. poza granicami Polski. Jego profil, historia i losy są silnie związane z państwem polskim jako świadectwo przemian początkowo w Galicji, a później w całej Polsce.

Słowa kluczowe: Pawlikowscy, biblioteka, Ossolineum, księgozbiór

Wśród XIX-wiecznych prywatnych kolekcji biblioteczno-muzealnych wyjątkowe miejsce ze względu na wartość dla kultury polskiej zajmuje zbiór rodziny Pawlikowskich z Medyki. Był on gromadzony przez ponad 100 lat przez cztery pokolenia Pawlikowskich: Józefa Benedykta Pawlikowskiego (1770–1830), Gwalberta Pawlikowskiego (1792–1852)¹, Mieczysław Pawlikowskiego (1834–1903) oraz Jana Gwalberta Pawlikowskiego (1860–1939). W 1921 r., gdy ostatni z wymienionych przekazał kolekcję w wieczysty depozyt Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich, w jej skład wchodziły 21 503 książki drukowane w około 26 000 woluminów, 271 rękopisów, 4270 autografów, 720 map i ponad 24 000 pozycji grafiki². Zbiory graficzne, obejmujące wyłącznie polonika, częściowo wykonane na zamówienie Gwalberta Pawlikowskiego, by udokumentować polską przeszłość, tworzyły jedną z najcenniejszych i unikatowych kolekcji w kraju. Już od XIX w. to one pozostawały

¹ Właśc. Józef Gwalbert, jak wynika z metryki chrztu. W dorosłym życiu Pawlikowski posługiwał się jednak wyłącznie drugim imieniem. Zob. K. Schuster, *Gwalbert Pawlikowski w kręgu ludzi i spraw związanych z Ossolineum*, „Roczniki Biblioteczne” 1967, nr 11, s. 317, przyp. 9.

² S. Sierotwiński, *Pawlikowski [w:] Słownik pracowników książki polskiej*, t. 1, Warszawa 1972, s. 665.

w obrębie zainteresowań naukowców oraz publiczności i to im przede wszystkim poświęcano badania i opracowania, począwszy od serii artykułów Kajetana Kielisińskiego w „Orędowniku Naukowym” z lat 1840–1841, który zostawił omówienie biblioteki dla kogoś „innego z nią lepiej obeznanego”³, oraz Henryka Schmitta, który w ramach liczącego kilkadziesiąt odcinków cyklu pt. *O zbiorach naukowych i artystycznych śp. Gwalberta Pawlikowskiego znajdujących się we Lwowie*, drukowanego na łamach „Czasu” w latach 1856–1857, w zaledwie kilku omawia zbiory niegraficzne⁴. Celem artykułu jest przedstawienie historii zbioru Pawlikowskich z punktu widzenia gromadzenia księgozbioru oraz jego krótka charakterystyka.

Zbieranie pamiątek kultury i historii zapoczątkował w rodzinie Pawlikowskich Józef Benedykt, burmistrz Przemyśla, który nabył majątek w Medyce w 1809 r. i już wkrótce przystąpił do tworzenia tam kolekcji, w skład których wchodziły malarstwo, grafika, książki i numizmaty. Nieznany jest bliżej rozmiar ani zasób zbiorów. Na pewno jednak były tam obiekty cenne i warte uwagi, skoro Pawlikowski chwalił się nimi w 1822 r. literatowi Marcinowi Smarzewskiemu, który odnotował w swoim pamiętniku: „[Pawlikowski] gromadzi w Medyce literatury i kunsztów zbiory i rad mi je wyliczał i okazywał”⁵. Najprawdopodobniej to do tych zbiorów odnosi się najstarszy znany katalog biblioteki medycznej, założony ok. 1813 r., a zatytułowany późniejszą ręką „Pierwszy katalog Biblioteki Gw. Pawlikowskiego”⁶. Zawiera on katalog książek (s. 5–149, w tym wiele kart pustych), rękopisów i kopersztychów (10 pozycji) oraz numizmatów (29 pozycji). Książki spisane zostały porządkiem alfabetycznym według tytułu. Sam katalog składa się z pięciu rubryk zawierających tytuł, nazwisko autora, rok wydania i miejsce, liczbę tomów oraz uwagi. Pismo wskazuje na przynajmniej trzech autorów wpisów katalogowych, w tym Gwalberta Pawlikowskiego jako ostatniego,

³ K.W. Kielisiński, *Kilka słów o ważniejszych zbiorach przedmiotów sztuki w Polsce*, „Orędownik Naukowy” 1840, nr 12, s. 93, nr 13, s. 97–101; 1841, nr 1, s. 1–4, nr 2, s. 11.

⁴ Współcześnie o zbiorach muzealnych Pawlikowskich piszą m.in. M. Grońska, M. Ochońska, *Zbiory Pawlikowskich. Katalog*, Wrocław 1960; D.M. Markocka, *Kolekcjonerstwo Józefa Gwalberta Pawlikowskiego (1793–1852)*, „Rocznik Przemyski” 2010, nr 14, s. 273–282; *Spotkanie: drzeworyty ludowe z kolekcji Józefa Gwalberta Pawlikowskiego zachowanej we Lwowie* = *Зустріч: народні дереворити з колекції Юзефа Гвальберта Павліковського, що зберігаються у Львові* = *A meeting: folk woodcuts in the collection of Józef Gwalbert Pawlikowski found in Lviv*, red. B. Skoczeń-Marchewka, Kraków 2014.

⁵ M. Smarzewski, *Pamiętnik 1809–1821*, oprac. F. Sawicka, Wrocław 1962, s. 130.

⁶ Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka, Oddział Rekopisów = Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника, Відділ рукописів (dalej: BST.) fond 76, dział I, sprawa 109 (dalej: 76/I/109).

bez wskazania daty jego wpisów, ponieważ książki, które zapisywał, to druki XVIII-wieczne. Odnotowano tam 247 pozycji książkowych (plus kilkanaście skreślonych), wydanych w języku niemieckim, łacińskim, francuskim, polskim i włoskim.

Za właściwego twórcę kolekcji medycznej należy uznać właśnie Gwalberta, starszego syna Józefa Benedykta. On to, jako główny dziedzic, objął po śmierci ojca w 1830 r. Medykę⁷ wraz z jej zbiorami. Sam zainteresował się działalnością kolekcjonerską już wcześniej, pod wpływem idei Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, z którym blisko się zaprzyjaźnił w Wiedniu w 1820 r. Pawlikowski miał posadę w austriackiej służbie administracyjnej, a popołudnia spędzał, opracowując księgozbiór Ossolińskiego⁸ i ucząc się od niego bibliotekarstwa. Po śmierci Ossolińskiego w 1826 r. zajął się na polecenie Wydziału Stanowego inwentaryzacją jego biblioteki i przewiezieniem jej z Wiednia do Lwowa⁹. Gdy w 1830 r. umarł Józef Benedykt Pawlikowski, syn przeniósł się na stałe do Medyki. Tam w czasie swojego życia zebrał bibliotekę liczącą ok. 16 520 tytułów, wśród których 13 900 stanowiły polonika¹⁰. Pawlikowski gromadził swoje zbiory tradycyjnymi sposobami. Współpracował z nim Stanisław Przyłęcki, lwowski historyk i bibliotekarz, z którym znał się od 1834 r.¹¹, przede wszystkim z pracy dla Zakładu Narodowego im. Ossolińskich¹². Przyłęcki zdobywał dla niego ciekawe książki, które posyłał do Medyki, oraz służył jako pośrednik w kontaktach z księgarzami lwowskimi¹³. Na przykład w liście z 20 lipca 1836 r. pisał do Pawlikowskiego:

⁷ Na mocy testamentu Józefa Benedykta Pawlikowskiego 14 lipca 1828 r. Zob. W. Bruchnalski, *Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich ustawy, przywileje i rzeczy dziejów jego dotyczące*, Lwów 1928, s. 424.

⁸ G. Pawlikowski poznał J.M. Ossolińskiego w 1819 r. w Wiedniu. Ossolińskiego i jego fundację cenił bardzo wysoko Józef Benedykt, który pisał do Ossolińskiego po pierwszym jego spotkaniu z młodym Gwalbertem: „Przez cnoty, mądrość i poświęcenie się dla dobra publicznego stałeś się i jesteś celem uwielbienia powszechnego”. Zob. K. Schuster, dz. cyt., s. 320. Józef Benedykt w drugim dodatku do swojego testamentu z 20 stycznia 1829 r. zapisał dla Ossolineum 500 dukatów na majątku Krzywca, stając się tym samym jednym z pierwszych darczyńców Zakładu. Zob. W. Bruchnalski, dz. cyt., s. 424–425.

⁹ Cały proces streszcza m.in. K. Schuster, dz. cyt., s. 324–332. Wraz z księgozbiorem wiedeńskim przybył do Lwowa zbiór 48 woluminów znaleziony w willi Ossolińskiego w Baden-Baden. Przekazał je Pawlikowskiemu Teodor Broniewski, spadkobierca Ossolińskiego. Zob. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, *Dział Rękopisów* (dalej: BOssol.) 1302/III, k. 526–527.

¹⁰ Tamże.

¹¹ BSt. 76/II/331, k. 25.

¹² Tamże, k. 27.

¹³ BSt. 76/II/331, k. 41, 44, 46.

Księgarnia sukcesorów Wilda przysłała dla WMPana Dobrodzieja na moje ręce drugie wydanie wrocławskie *Dziejów Polski za panowania Zygmunta IIIgo* przez J. U. Niemcewicza napisanych, a pierwszy raz w Warszawie r. 1819. drukiem ogłoszonych [...]. Taż księgarnia doręczyła mi dla W Pana Dobrodzieja dzieło: *Mémoires de Pologne par Amand de la Chapelle*, które podług katalogu księgarni polskiej w Paryżu stamtąd na rozkaz pański sprowadziła. Innych dzieł już nie można dostać, rozsprzedała je nim zgłoszenie się Pańskie doszło do Paryża, a między tymi i *Historia Memoriae populorum ad Danubium*. Mogę jednakże ku pociesze WMPana Dobrodzieja donieść Mu, iż Milikowski posiada to dzieło, bardzo dobrze zachowane i oprowione, i swoim zwyczajem niedużo żąda za nie. Podług Lexykonu Heinsiusza¹⁴ kosztowało ono w cenie sklepowej 50 fr. m. k. czyli 24 talary. Hr. Józef Dzieduszycki, dowiedziawszy się o tym, czyni wielkie zabiegi o nie; na szczęście uprzedziłem Milikowskiego o tym, że WMPan Dobrodziej życzy sobie nabyć to dzieło, tak ważne, a dziś już rzadkie, dla każdego Słowianina, prosząc go, by chciał je dla Pana zatrzymać¹⁵.

W liście z 13 grudnia 1838 r. informował natomiast Pawlikowskiego: „Biblię kupiłem za 12 fr MK. I tę posyłam, z uwagą, że gdyby się to kupno nie spodobało WWMci Panu Dobrodziejowi, zwrócić bym mógł. Posyłam także podług załączonej karteczki nieco szpargałów”¹⁶. Owe „szpargały” to 26 książek z XVI–XVIII w., m.in. *Ordo missae* wydane w Krakowie w 1529 r.¹⁷ W latach 30. Pawlikowski wiele książek kupował jeszcze w Wiedniu (u takich wydawców jak: Kaulfuss Witwe, Prandel & Comp.¹⁸, Carl Gerold et Sohn¹⁹, Matthäus Kuppitsch²⁰, Stockmann²¹), później jego głównymi dostawcami stali się księgarze lwowscy. Przeważnie nabywał je korespondencyjnie²² od Józefy Pfaffowej²³, Edwarda Winiarza²⁴, Kajetana Jabłońskiego²⁵, Jana Milikowskiego²⁶, Henryka Kallenbacha²⁷, Franciszka Pillera²⁸, Salomo-

¹⁴ Tj. katalog książek XVIII wieku w języku niemieckim wydany przez Wilhelma Heinsiusa, księgarza z Lipska.

¹⁵ Tamże, k. 48–49.

¹⁶ BSt. 76/II/331, k. 18–19.

¹⁷ Tj. J. Burchard, *Ordo misse secundum institutionem sacrosancte ecclesie Romane cum notabilibus et glossis additis...*, Maciej Scharfenberg, Kraków 1529.

¹⁸ BSt. 76/III/58, k. 4, 44.

¹⁹ Tamże, k. 6–12, 93–94, 101–111, 121–122.

²⁰ Tamże, k. 34–35, 161–205.

²¹ Tamże, k. 116.

²² Tzn. księgarze przysyłali mu spisy książek lub książki, a Pawlikowski wybierał spośród nich egzemplarze, które chciał zatrzymać dla swojej biblioteki.

²³ BSt. 76/III/56, k. 23, 30, 45.

²⁴ Tamże, k. 15–32, 124–125, 150, 160.

²⁵ Tamże, k. 36–37.

²⁶ Tamże, k. 47–80, 113–115, 123, 132–133, 137, 141–146, 149, 151–153, 155–159.

²⁷ Tamże, k. 42, 120.

²⁸ Tamże, k. 117–119.

na Igła²⁹ i Karola Wilda³⁰. Dużo rzadziej kupował książki np. u Jana Jelenia³¹ w Przemyśle bądź na aukcjach czy to antykwarecznych w Lipsku (m.in. za pośrednictwem księgarni Hartungów³²), czy wyprzedażowych we Lwowie³³.

Szybko rozrastająca się biblioteka wymagała uporządkowania i opracowania. Pawlikowski zatrudnił zatem Przylęckiego do sporządzenia katalogu zbiorów bibliotecznych³⁴. Był to, jak pisał autor we wstępie do niego, katalog zawierający „w sobie dzieła we wszystkich językach słowiańskich i niesłowiańskich na świat wyszłe dotyczące się bezpośrednio lub pośrednio Polski i całej Słowiańszczyzny”. Składał się on „ze czterech rubryk, czyli przedziałek; w pierwszej zapisane są nazwisko i imiona autora, lub w niedostatku tego, tłumacza. W drugiej jest tytuł czyli napis dzieła rozumnie skrócony, jako też dzieła owe, które bezimiennie wyszły na widok publiczny, zapisane są w niej podług pierwszego rzeczownika znajdującego się na tytule dzieła, także miejsce druku, imię i nazwisko drukarza, niemniej też rok wydania i format czyli kształt książki. W trzeciej zaś oznaczone są ołówkiem: szafa, półka i szereg stojącego dzieła. W czwartej wreszcie znajdują się uwagi bibliograficzne, historyczne itd. nad autorami lub ich dziełami”³⁵. Przylęcki pracował nad katalogiem w latach 1839–1844; wcześniej Pawlikowski zatrudnił Kajetana Kielińskiego jako kustosa zbiorów artystycznych, który pracując tam w latach 1834–1839, wykonał m.in. ekslibrisy dla księgozbioru medycznego (fot. 1).

Pawlikowski posiadał własne czcionki intrologatorskie do oprawy książek w Medyce. Pierwszym intrologatorem w bibliotece medycznej, poleconym mu przez Przylęckiego, był bliżej nieznaną Jan Pawełekiewicz. Miał z nim Pawlikowski jednak problemy, o czym pisał Przylęcki w liście z 18 maja 1837 r.:

Co do intrologatora dotąd żadnego nie mogłem znaleźć, a lada jakiego nie chciałbym zalecać WMPanu Dobrodziejowi, aby nie wstydzić się tak jak się wstydzić musiałem za Pawełekiewicza. Jemu to potrzeba przypisać, iż żaden nie chce jechać do Medyki. Lubo takich, którzy by byli dobrze obeznani z tą sztuką, niewiele się znajdzie we Lwowie³⁶.

²⁹ Tamże, k. 126, 127–128.

³⁰ Tamże, k. 129–131, 135–136, 147–148.

³¹ Tamże, k. 13–14.

³² BSt. 76/III/58, k. 2.

³³ Jedną z większych licytacji lwowskich ówczesnego czasu była aukcja książek po śp. Józefie Kraińskim odbywająca się od grudnia 1844 r. do stycznia 1845 r. Przylęcki kupił tam książki dla biblioteki medycznej (BSt. 76/III/56, k. 1–5).

³⁴ BSt. 76/I/291, k. 179 (pierwsza strona katalogu), 76/III/472 (litery N–R), 76/III/473 (litery S–Z).

³⁵ BSt. 76/I/291, k. 179.

³⁶ BSt. 76/II/331, k. 33–34.

Pawełkiewicz pracował w Medyce przez krótki okres. Książki, które oprawił, mają wytłoczony na górnej okładzinie napis: „Jan Pawełkiewicz w Medyce”. Czcionki i inne przyrządy do oprawy książek przeniesiono wraz z całą biblioteką do Lwowa w latach 1848–1849, po tym jak w 1848 r. siedziba w Medyce została zajęta przez wojsko na szpital polowy w czasie przemarszów armii rosyjskiej na Węgry³⁷. Zbiory przewieziono z Medyki do Lwowa w kilku transportach. 2 kwietnia 1848 r. odesłano mapy, rękopisy, część rysunków, niewielką ilość książek i dubletów; 8 kwietnia przewieziono większość książek, a w następnych transportach resztę książek i dubletów, czasopisma i bibliotekę Mieczysława Pawlikowskiego, która mieściła się w osobnej szafie³⁸. Zbiory zostały początkowo złożone jako depozyt w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich do dalszego rozporządzenia³⁹. W 1850 r. Pawlikowski zatrudnił Henryka Schmitta jako bibliotekarza-kustosza. Ten lwowski historyk zastał kolekcję medyczną uporządkowaną, z katalogami rycin, numizmatów, pieczęci, rękopisów i książek (ten ostatni posiadał także katalog kartkowy)⁴⁰. Po śmierci Gwalberta Pawlikowskiego w 1852 r. Schmitt kontynuował swoją pracę w bibliotece, która teraz stała się własnością syna Gwalberta, Mieczysława Pawlikowskiego. Schmitt uzupełnił katalog Przyłęckiego, nabywał nowe książki⁴¹, pracował nad katalogiem rękopisów w 1855 r.⁴² W 1850 r. założona została księga wypożyczeń. Wśród użytkowników księgozbioru medycznego byli m.in. Jan Stupnicki, Szczesny Morawski, Henryk Felsztyński, Antoni Sozański, Maurycy Dzieduszycki, Juliusz Kossak, Aleksander Batowski, Karol Szajnocha⁴³.

Schmitt pracował w bibliotece do swojej śmierci w 1883 r.⁴⁴, przeważnie 2–3 godziny dziennie⁴⁵. Dzięki jego staraniom zbiory zyskały w 1874 r. no-

³⁷ M. Grońska, M. Ochońska, dz. cyt., s. 7.

³⁸ BSt. 76/III/56, k. 254.

³⁹ K. Schuster, dz. cyt., s. 363, cytuje w przyp. 9 pokwitowanie Januarego Mochnackiego, urzędnika ossolińskiego, z dn. 3 IIV 1848, w którym potwierdzał odbiór 10 pak z książkami z biblioteki medycznej (Biblioteka Jagiellońska, rps 11047 III, k. 23).

⁴⁰ BOssol. 5913/I, k. 153.

⁴¹ Np. od Jana Milikowskiego ze Lwowa (BSt. 76/III/58, k. 38–41, 76/I/292, k. 309).

⁴² Ukończył opisywanie wszystkich rękopisów w formacie 8°. Zob. BOssol. 5913/I, k. 71.

⁴³ BSt. 76/I/292, k. 48–53, 276–294.

⁴⁴ W tym czasie stosunki pomiędzy nim a Pawlikowskim kilkakrotnie ochładzały się z powodów zawodowych. Na przykład w kwietniu 1858 r. pisał w liście do żony: „Pytał mię tylko [Wiktor Baworowski – A.F.-C.], w jakich jestem stosunkach z Pawlikowskim. Odpowiedziałem, że w przyjaznych, jako z dawnym znajomym, lecz, że wszystkie inne ustały na zawsze”. Już w następnym roku Schmitt podjął jednak ponownie pracę w bibliotece Pawlikowskich, o czym informował żonę w liście z 20 IX 1869 r.: „przyjechał do Lwowa Pawlikowski, który

wą, większą siedzibę w klasztorze dominikanów⁴⁶. Wcześniej mieściły się od 1854 r. przy ul. Pańskiej, w domu Gablentza, dokąd Mieczysław kazał je przenieść po tym, jak wymówiono mu lokal przy ul. Piekarskiej⁴⁷. Urządzenie biblioteki przy ul. Pańskiej Schmitt rozpoczął w 1856 r. od przeniesienia książek z pokoi oraz z wozowni do lepszych pomieszczeń, zgodnie z zaleceniem M. Pawlikowskiego, który pisał do niego w liście z 19 IX tegoż roku: „Kaź Pan ustawić szafy i urządzić wszystko. W pokoju, gdzie balkon, należałoby bibliotekę od złodzieja ubezpieczyć stosownym przyrządem w oknach”. Schmitt zatrudnił wówczas „młodego, utalentowanego, lecz biednego studenta techniki”⁴⁸ Stanisława Chmurowicza⁴⁹, ciotecznego brata swojej żony Leokadii⁵⁰. Wkrótce okazało się jednak, że lokal jest za mały, by należycie розміścić w nim zbiory. Bibliotekę ułożono w innym porządku niż na ul. Piekarskiej, na co Schmitt później narzekał, pisząc że „układ zbiorów wygląda jak antykwarnia”⁵¹, toteż M. Pawlikowski w liście do Schmitta z 16 XI 1859 r. wzdychał:

Gdyby można znaleźć we Lwowie np. w którym z licznych klasztorów pomieszczenie bezpieczne od ognia i złodziei, myszy i wilgoci [...], któreby można – zupełną pewnością do trzymania kontraktu – wynająć na lat kilka i tam zbiory umieścić...ha!⁵².

Plany zdołano zrealizować dopiero 15 lat później, w 1874 r. Przeprowadzka była spowodowana tym, że właściciel domu przy ul. Pańskiej na początku roku zapowiedział Pawlikowskiemu wypowiedzenie umowy⁵³. Przeor klasztoru, który wynajął Pawlikowskiemu pomieszczenia za 130 guldenów miesięcznie⁵⁴, obiecał odrestaurować obiekt przed złożeniem zbiorów⁵⁵, a sam Pawlikowski przeżywał bardzo przeprowadzkę, dbając o każdy jej szczegół i pisząc do Schmitta, że w klasztorze „dla JMci panów szczurów nie zawadzi również

mię prosił, abym znów zaczął pracować w jego zbiorach po 2 godziny dziennie, za co ofiarował mi rocznie 400 zlr.” (H. Schmitt, *Listy do żony, 1845–1880*, red. S. Kieniewicz, Wrocław 1961, s. 500, 535).

⁴⁵ Zob. np. BOssol. 5913/I, k. 283.

⁴⁶ Tamże, k. 247.

⁴⁷ Tamże, k. 41, 155.

⁴⁸ Tamże, k. 71.

⁴⁹ Tamże, k. 79.

⁵⁰ Zob. H. Schmitt, dz. cyt., s. 292.

⁵¹ BOssol. 5913/I, k. 153.

⁵² Tamże, k. 155.

⁵³ Tamże, k. 245.

⁵⁴ Tamże, k. 259.

⁵⁵ Tamże, k. 251.

przygotować strychninę”⁵⁶. Pawlikowski zamówił wówczas nowy stempel biblioteczny na wzór starego⁵⁷.

Inwentaryzacja oraz opracowanie zbiorów szły bardzo powoli⁵⁸. W liście do H. Schmitta z 11 I 1871 r. M. Pawlikowski na wieść o tym, że ten skatalogował 280 pozycji od 1 X do 15 XI 1870 r., pisał:

Obliczyłem na tej podstawie, za ile lat zbiory całe skatalogowane, a zatem i uporządkowane zostaną [...] przyszedłem do przekonania, że za drugie dwadzieścia trzy lat [...]. Wszak to nie dziwi kochanego Pana, iż [...] smutno mi się zrobiło?⁵⁹

Do maja 1878 r. Schmitt skatalogował na kartkach i wciągnął do katalogu alfabetycznego ok. 18 000 poloników⁶⁰. Powolne katalogowanie, brak odpowiedniego lokalu oraz trudności finansowe⁶¹, zdrowotne i polityczne Mieczysław Pawlikowski sprawiły, że dostęp do zbioru dla szerszego grona czytelników był utrudniony. Sama kolekcja nie rozwijała się tak intensywnie, jak w Medyce, ale Mieczysław dbał o jej systematyczne powiększanie, m.in. kupując część książek po Aleksandrze Batowskim.

Po śmierci Schmitta bibliotekarzem u Pawlikowskich został dr Ludwik Kubala, historyk, który pełnił tę funkcję dożywotnio, do 1918 r. Za jego czasów zbiory zostały ponownie przeniesione, tym razem do budynku Pawlikowskich przy ul. 3 Maja 5, który wybudował Jan Gwalbert Pawlikowski ok. 1895 r., mając na względzie potrzeby lokalowe biblioteki⁶². Kubala, pracując czynnie jako nauczyciel gimnazjalny, kontynuował dzieło swoich poprzedników: uzupełniał katalogi, odpowiadał na kwerendy i zapytania, sporządzał opis rękopisów z ich rozbiorem krytycznym⁶³. Na początku XX w. biblioteka Pawlikowskich uległa pewnemu zaniedbaniu, zapewne z powodu podeszłego już wieku Kubali. Stanisław Lam, historyk literatury, tak opisał swoją wizytę w bibliotece Pawlikowskich ok. 1913 r.:

⁵⁶ Tamże, k. 253.

⁵⁷ Tamże, k. 255.

⁵⁸ Tamże, k. 71.

⁵⁹ Tamże, k. 203.

⁶⁰ Miał także inne zadania, które w 1877 r. zlecił mu Pawlikowski (zrobienie skontrum, znalezienie introligatora do wykonania pudełek na katalog kartkowy oraz zrobienie katalogu dubletów w formie inwentarza), lecz ich nie wykonał, za co Pawlikowski robił mu wyrzuty w liście z maja 1878 r. (tamże, 279–281, 287).

⁶¹ M. Pawlikowski pisze w liście do H. Schmitta z 16 XI 1859 r.: „Piszesz Pan, że 12. szaf [bibliotecznych] kosztowałoby najwięcej 150 zł... Wierzej mi, że dziś taka suma – to u mnie bardzo wiele znaczy i musiałbym dobrze poskrobać się w głowę, aby ją skąd zdobyć” (tamże, k. 155).

⁶² S. Sierotwiński, dz. cyt., s. 665.

⁶³ H. Wolszczanowa, *Schmitt Henryk [w:] Słownik pracowników książki polskiej*, t. 1, Warszawa 1972, s. 798.

W zimnych pokojach bibliotecznych, mało odwiedzanych przez badaczy i naukowców, siedział ten starzec [tj. Kubala, mający wówczas ponad 70 lat – A.F.-C.] w palcie zimowym i zgrabiałą ręką kreślił jakieś notatki. Kiedy czyniłem poszukiwania do mojej rozprawy o Romanowskim, spodziewałem się [...] znaleźć obfitą korespondencję, nieznane utwory. Wbrew oczekiwaniu było tego niewiele, a i tak trafiłem na to tylko przypadkiem, gdyż wśród rękopisów ułożonych niby alfabetycznie w pudłach panował duży nieporządek. Ani pod literą P, ani pod R niczego nie było i Kubala chciał mnie odprawić z kwitkiem. Zorientowawszy się w nieładzie, prosiłem o pudło z literą O. I tu nagle odkrycie. Kubali to wcale nie zdziwiło, zadysponował tylko krótko: „Po wyzyskaniu materiałów proszę je włożyć na miejsce”. Oczywiście zaszerogowałem korespondencję pod właściwe litery⁶⁴.

Trudności finansowe rodziny Pawlikowskich, postępująca degradacja zbiorów spowodowana niedostosowaniem lokalu (zawilgocenie, zniszczone oprawy, korniki), brak fachowego opracowania bibliotecznego sprawiły, że Pawlikowscy coraz częściej myśleli o przekazaniu zbioru do jakiejś instytucji. Nie była to nowa idea, chęć ofiarowania zbiorów narodowi polskiemu wyrażał już na początku XIX w. twórca biblioteki medycznej. W 1833 r. Konstanty Słotwiński pisał do Henryka Lubomirskiego, że „Gwalbert Pawlikowski oświadcza się z wielkimi obietnicami, ale tylko ustnie, wolałbym na piśmie”, mając na myśli, jak sugerują badacze⁶⁵, przekazanie swoich zbiorów do formującej się biblioteki ossolińskiej. Nigdy jednak do tego nie doszło. Gwalbert w swoim testamencie w 1851 r. odnotował, że zbiory wszystkie darował i oddał swojemu synowi Mieczysławowi, sobie „tylko dożywotnie użycie” zostawiając. Dodał także, że ten obiecał mu z czasem zrobić ze zbiorów fundację „na publiczny użytek pod imieniem Pawlikowskich”⁶⁶. Fundacja, którą Gwalbert chciał zapewne wzorować na fundacji Ossolińskiego, nie powstała. Mieczysław Pawlikowski natomiast, zakładając Towarzystwo Narodowo-Literackie w 1867 r., nosił się z zamiarem przekazania tamże rodzinnej kolekcji:

Biorąc żywy udział w tworzeniu się pierwszego związku naszego stowarzyszenia, którego od dawna czułem potrzebę, cieszyłem się nadzieją i do dziś dnia nią się cieszę, że z czasem nastęrczy mi ono pożądaną sposobność oddania na publiczny użytek moich zbiorów, z których dotąd nieliczne tylko grono uczonych korzystać mogło. Powtarzam tedy to, co miałem już zaszczyt Wam powiedzieć, że skoro siły i fundusze towarzystwa się wzmogą, skoro da dowody żywotności, których byt jego za ustalony poczytywać dozwalały, nie omieszkać zgodzić się z propozycją oddania mu czasowo zbiorów moich do użytku i powierzenia tychże jego opiece. Pragnę serdecznie, aby szybki rozwój Towarzystwa dozwolił mi to jak najrychlejszy uczynić.

⁶⁴ S. Lam, *Życie wśród wielu*, Warszawa 1968, s. 107.

⁶⁵ K. Schuster, dz. cyt., s. 344; B. Długajczyk, *Kontrowersje wokół przejęcia medycznej kolekcji Pawlikowskich*, „Rocznik Przemyski” 2010, nr 46, s. 266.

⁶⁶ *Materiały do historii rodu Cholewitów-Pawlikowskich*, oprac. A. Włodarski, Warszawa 1929, s. 101.

Sądzę, że przyznasz mi Panie słuszość jeżeli w razie oddania biblioteki na użytek Towarzystwa, postawię pewne warunki i ściśle określone zastrzeżenia zapewniające mi własność i wszelkie bezpieczeństwo tych zbiorów. Być może, że przy układaniu tych warunków narażę się na zarzut pedantyzmu, ale zdaje mi się, że warunki którebym w danym razie postawił, nie były dla Towarzystwa niemożliwe do przyjęcia. Znasz Szanowny Panie wartość tych zbiorów⁶⁷.

Do realizacji jego planów jednak nie doszło; sam Pawlikowski zdawał sobie sprawę, że utrzymanie jego biblioteki „pociągnęłoby koszta, które [...] znacznie obciążyłyby budżet stowarzyszenia”⁶⁸. Warunki, o których mowa wyżej, powtórzyli natomiast jego spadkobiercy, przekazując kilkadziesiąt lat później bibliotekę do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

W 1911 r. Jan Gwalbert przystąpił do rozmów z przedstawicielami Ossolineum – do formalnego włączenia biblioteki Pawlikowskich w struktury Zakładu doszło w 1914 r. na mocy porozumienia z 6 lipca. Umowa ta została podpisana przez kuratora literackiego Zakładu, księcia Andrzeja Lubomirskiego, pod nieobecność dyrektora Wojciecha Kętrzyńskiego i kuratora ekonomicznego oraz bez zatwierdzenia jej przez Wydział Krajowy, co czyniło ją nieważną. Rozmowy dotyczące warunków, na jakich zbiory Pawlikowskich miałyby funkcjonować w Zakładzie, trwały długo, ponieważ strony nie mogły znaleźć porozumienia w kwestii formy przekazania i przechowywania zbiorów w Ossolineum⁶⁹. Wybuch wojny przeszkodził realizacji umowy z 1914 r.; ko-

⁶⁷ BOssol. 5913/I, k. 195.

⁶⁸ Tamże, k. 197.

⁶⁹ Pierwsze dwa projekty umowy przedłożone przez rodzinę Pawlikowskich – z marca i czerwca 1911 r. – zostały zdecydowanie odrzucone przez dyrekcję oraz kuratorię Zakładu jako sprzeczne z ustawami Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. W pierwszym z nich Jan Gwalbert wraz z synem Michałem proponowali, by na Ossolineum spoczął obowiązek utrzymania zbiorów, lecz by nadzór pozostał w rękach rodziny Pawlikowskich, których przedstawiciele mieli stać się wicekuratorami Zakładu (BSt. 54/II/57, k. 118–121). Ponadto utrzymanie zbiorów obwarowane zostało szeregiem warunków, które w wypadku ich niespełnienia mogły stać się podstawą wycofania depozytu przez wicekuratora Pawlikowskiego. Przekaziciele wymagali m.in. umieszczenia biblioteki Pawlikowskich w osobnym pomieszczeniu, sporządzenia i prowadzenie odrębnych inwentarzy i katalogów, uzupełniania kolekcji, oprawy i konserwacji ksiąg za nie mniej niż 500 zł rocznie, opatrzenia wszystkich ksiąg pieczęcią potwierdzającą ich przynależność do biblioteki im. GP, zakazu wypożyczania unikatów książkowych na zewnątrz. Szkic drugi powtarzał warunki rodziny Pawlikowskich bez poruszania kwestii wicekuratora, która, jak wspominał J.G. Pawlikowski na końcu tekstu, miała być doprecyzowana „później za parę dni po zapoznaniu się z organizacją Ossolineum” (tamże, k. 127). Sporna pozostawała także sprawa formy przekazu: Pawlikowscy pisali w 1911 r. o depozycie wieczystym, Wojciech Kętrzyński, dyrektor Zakładu, proponował w 1913 r., gdy powrócono do rozmów, „oddanie w wieczyste posiadanie” oraz zgodę na oddanie kolekcji jedynie w przypadku, „gdyby Zakład z jakichkolwiek przyczyn przestał istnieć” (tamże, k. 6). W czerwcu 1914 r. Pawlikowscy wystąpili z kolejnym projektem, zmieniając formę przekazu na wieczyste posiadanie, a następnie

lejne rozmowy, podjęte w 1918 r.⁷⁰, doprowadziły do podpisania nowego aktu 21 czerwca 1921 r., tzw. umowy dodatkowej⁷¹. Umowa z 1914 r. wyłączała z przekazania do Ossolineum wszelkie dublety. Zważywszy na ten sam, humanistyczny profil obu bibliotek, oznaczałoby to, że znaczna część książek z kolekcji Pawlikowskich nie trafiłaby do Ossolineum. Punkt ten zmieniono w 1921 r., stanowiąc, że dublety będą przechowywane jako czasowy depozyt, „którym w każdej chwili jego właściciel dysponować może”⁷². Pozostawiono natomiast zapis wyłączający z przekazania książki z prywatnego księgozbioru Mieczysława Pawlikowskiego. Wśród postanowień dotyczących się bezpośrednio zbiorów książkowych znalazł się też zapis, by urządzić na ich pomieszczenie „konstrukcję żelazną”⁷³. Zarządzono także, że Zakład ma obowiązek oprawiać książki dotąd nieoprawne i takie, których oprawa jest w złym stanie, wydając na ten cel (wraz z passe-partout dla rysunków) nie mniej niż 500 zł rocznie. W umowie dodatkowej zmieniono tę kwotę na „1/10 części sumy wydanej na te same cele w Zakładzie Narodowym imienia Ossolińskich”⁷⁴, dodając, że obowiązek ten ustaje po oprawieniu wszystkich książek. Doprecyzowano także, że księgozbiór Pawlikowskich będzie objęty jak najstaranniejszą konserwacją, taką samą jak księgozbiór ossoliński. Ossolineum zobowiązało się uzupełniać zbiory Pawlikowskich o nowe nabytki za kwotę 500 koron (co w 1921 r. zmieniono na 1/20 kwoty wydawanej przez Zakład na własne zbiory), lecz tu nacisk został położony przede wszystkim na zbiory graficzne, zakupy książkowe postawiono na drugim miejscu. Kolekcja Pawlikowskich miała mieć własny katalog i inwentarz, a po przeniesieniu zbiorów do Zakładu jego pracownicy mieli w ciągu trzech lat dokończyć istniejące katalogi i inwentarze lub stworzyć nowe. W głównych katalogach książkowych ossolińskich miały być natomiast odnośniki do zbiorów Pawlikowskich, zaopatrzonych pieczętką lub innym znakiem własnościowym.

na darowiznę, pozostawiając pozostałe punkty umowy bez zmian. Kętrzyński uważał, że umieszczenie w umowie słowa „darowizna” bez zmiany jej treści pozostawi *de facto* kolekcję w rękach i pod zarządem Pawlikowskich. Wyjeżdżając na urlop, zapowiedział kuratorowi, ks. Andrzejowi Lubomirskiemu, że rozmowy zostaną podjęte po jego powrocie, jednak ten pod jego nieobecność podpisał z Janem Gwalbertem Pawlikowskim umowę darowizny w takiej formie, jaką zaproponowali Pawlikowscy. Po podpisaniu aktu darowizny Kętrzyński był zdania, że „Państwo Pawlikowsy [...] zamierzają aktem niniejszym urządzić sobie bez kosztów i wydatków Ordynację im. Gwalberta Pawlikowskiego”. Zob. B. Długajczyk, dz. cyt., s. 267–271.

⁷⁰ BSt. 54/II/57, k. 52–55.

⁷¹ Oba teksty umowy przedrukowano w: W. Bruchnalski, dz. cyt., s. 654–671.

⁷² Tamże, s. 667.

⁷³ Tamże, s. 658.

⁷⁴ Tamże, s. 669.

W umowie z 1921 r. dodano, że rocznie musi zostać skatalogowanych co najmniej 2000 książek, które (tak jak i rękopisy) mają być opatrzone specjalnie zamówionym ekslibrisem. Wypożyczanie książek miało odbywać się na zasadach biblioteki ossolińskiej; zakazem objęto wypożyczanie unikatów (w umowie dodatkowej uczyniono wyjątek od tej reguły, gdy uzyska się zgodę od bibliotekarza Pawlikowskich). Według umowy z 1914 r., gdy w głównym katalogu ossolińskim znajdują się odnośniki do biblioteki Pawlikowskich, ta pierwsza weźmie na siebie ciężar wypożyczania, stosując dla książek Pawlikowskich rewersy różniące się kolorem od rewersów na książki ossolińskie. Po wypożyczeniu książki odcięta część rewersu miała być przechowywana w bibliotece Pawlikowskich. Wypożyczaniem i rewersami (oraz nadzorem nad czytającymi) miał się zajmować osobiście wybrany bibliotekarz Pawlikowskich⁷⁵. W umowie zaznaczono, że użytkowanie księgozbioru określi osobny regulamin. Rodzinie Pawlikowskich przyznano także pierwszeństwo przy publikacji reprodukcji z ich zbiorów, m.in. z „białych kruków”⁷⁶, przy którym zastrzeżono, że gdyby Ossolineum chciało reprodukować zbiory Pawlikowskich, obowiązane jest uzyskać zgodę od rodziny.

Kolekcję Pawlikowskich przenoszono do budynku Ossolineum od końca czerwca⁷⁷ do 10 lipca 1921 r. W pracach brał udział cały personel biblioteczny, włącznie z ówczesnym dyrektorem Ludwikiem Bernackim, nierzadko od rana do wieczora. Po opróżnieniu pomieszczenia w budynku Ossolineum zbiory przechowywane dotychczas w domu Pawlikowskich przy ul. 3 Maja 5 zapakowano w paczki i przewieziono do Zakładu, gdzie znalazły miejsce w przygotowanych szafach⁷⁸. Księgozbiór Pawlikowskich pokryty był grubą warstwą sadzy, którą starano się usunąć przy przenoszeniu. Część książek nosiła ślady wilgoci, lecz – jak pisał Józef Zaleski, bibliotekarz ossoliński,

⁷⁵ W pierwszej umowie z 1914 r. wymieniano z imienia L. Kubalę. Opiekujący się zbiorami Pawlikowskich Kubala zmarł w 1918 r., jego miejsce zajął Artur Górski (S. Sierotwiński, dz. cyt., s. 665), a w Ossolineum Mieczysław Treter. Ten ostatni z dniem 1 maja 1922 r. zrezygnował z funkcji kustosa Muzeum im. Lubomirskich oraz zarządcy Biblioteki im. Pawlikowskich. Ossolineum podjęło wówczas starania o zatrudnienie na tym stanowisku prof. Władysława Podlacha, dotychczasowego kustosa Muzeum. Po jego odmowie zwrócono się do ks. dr. Władysława Żyły, prof. UJK, który zgodził się podjąć pracę w Zakładzie jako kierownik Muzeum Lubomirskich i kustosz Pawlikowskich (BSt. 54/II/57, k. 145; BSt. 54/II/56, k. 425–441). Od 1 września tegoż roku pieczę nad zbiorami Pawlikowskich objął jednak nowo zatrudniony Mieczysław Gębarowicz (M. Matwijów, *Mieczysław Gębarowicz (1893–1984)*, Warszawa 2013, s. 38).

⁷⁶ Tamże, s. 664.

⁷⁷ BSt. 54/II/57, k. 63.

⁷⁸ BSt. 54/V/60, k. 201.

w sprawozdaniu ze skontrum przeprowadzonego w dniach 3–27 października⁷⁹ – „poumieszczane obecnie w lokalu ciepłym i suchym – nienaruszone – będą mogły książki te przeschnąć należycie i pozbyć się przykrej woni pleśni, po czym bez szkody większej służyć ku pożytkowi nauki”⁸⁰. Przywieziony księgozbiór nie posiadał inwentarza, katalog alfabetyczny był niedokładny, a kartkowy został zniszczony przez korniki jeszcze przed sprowadzeniem kolekcji do Zakładu⁸¹. Ponadto książki nie były trwale osygnowane (np. stemplem na karcie tytułowej czy numerem na ekslibrisie), lecz miały włożoną wystającą luźną karteczkę z wybitą sygnaturą. Podczas skontrum okazało się, że aż ok. 1/5–1/6 zbioru nie posiada sygnatury Pawlikowskich, ponieważ w wydawnictwach wielotomowych karteczka z sygnaturą znajdowała się tylko w pierwszym tomie, część książek w ogóle jej nie miała. Dyrekcja zarządziła zatem sporządzenie prowizorycznego inwentarza: w arkuszach skontrybowych dopisywano według katalogów kartkowych autora, tytuł książki itp.⁸² W połowie października Anna Przyłuska rozpoczęła zatem pisanie inwentarza działu polskiego, a Janina Kelles-Krauzówna działu obcego. Załuski przewidywał, że „żmudna, lecz konieczna ta praca potrwa czas dłuższy, minimalnie około pół roku”⁸³. W rzeczywistości katalogowanie trwało nawet dłużej; do maja 1922 r. Kelles-Krauzówna ukończyła pisanie pierwszego tomu, doprowadzając go do litery H. Jej pracę podjął następnie Karol Maleczyński, kierujący Pracownią Naukową, dochodząc w czerwcu do litery K⁸⁴, a w październiku do litery M⁸⁵, w styczniu–lutym 1923 r. do początków litery R⁸⁶, kończąc ją w marcu⁸⁷. Do końca roku doprowadził inwentarz książek Pawlikowskich do litery T⁸⁸. Inwentarz ukończono w 1925 r.⁸⁹, po jego ponownym przejrzaniu i uzupełnieniu stan liczbowy dzieł wynosił 21 503 pozycje⁹⁰. Stan ten wzrósł w 1928 r. o 866 nowych druków podar-

⁷⁹ W październikowym skontrum, przeprowadzonym przez Zaleskiego, brały także udział Janina Czajkowska, Janina Kelles-Krauzówna, Aleksandra Majerska i Anna Przyłuska (BSt. 54/V/60, k. 213).

⁸⁰ BSt. 54/II/57, k. 164.

⁸¹ BSt. 54/II/60, k. 316.

⁸² BSt. 54/II/57, k. 164–166.

⁸³ BSt. 54/V/60, k. 203.

⁸⁴ Tamże, k. 252v.–253.

⁸⁵ Tamże, k. 255.

⁸⁶ Tamże, k. 287.

⁸⁷ Tamże, k. 288.

⁸⁸ Tamże, k. 290.

⁸⁹ Tamże, k. 487.

⁹⁰ Tamże, k. 492.

wanych przez Jana Gwalberta i Michała Pawlikowskich z ich prywatnych księgozbiorów⁹¹.

Mimo że kolekcja nie była teoretycznie jeszcze udostępniana, w drodze wyjątku pozwalano z niej korzystać. M. Gębarowicz odnotowuje w sprawozdaniu z września–października 1922 r., że wydał 9 druków i 1 rękopis⁹², a w listopadzie–grudniu tegoż roku 22 druki i 3 dyplomy pergaminowe⁹³. Jednocześnie zauważa, że „księgozbiór w ramach zbiorów Zakładu schodzi na plan drugi, [...] występuje na plan pierwszy zbiór graficzny”⁹⁴. We wrześniu 1923 r. do księgozbioru Pawlikowskich włączono książki zwrócone przez spadkobierców Ludwika Kubali, które ten wypożyczył za życia, częściowo bez rewersów, uzupełniając tym samym braki wykazane wcześniej w skonstrum⁹⁵. Z księgozbioru Pawlikowskich wypożyczano także książki na wystawy, np. na wystawę jubileuszową Komisji Edukacji Narodowej w 1923 r., kiedy to udostępniono 50 druków⁹⁶.

W 1927 r. przystąpiono do pisania nowego, topograficznego inwentarza i alfabetycznego katalogu kartkowego. Pracę rozpoczęła Barbara Syniewska, dochodząc przy inwentaryzacji w 1927 r. do 3405 dzieł⁹⁷, w 1928 r. – 4380⁹⁸, 1929 r. – 5841. Do 1929 r. wykonano natomiast 720 nowych kart katalogowych na specjalnie przygotowanych dla księgozbioru Pawlikowskich blankietach. W przypadku starych druków podawano na nich także bibliografię⁹⁹. Prace przyspieszono w latach następnych i do końca 1931 r. wykonano już 6012 kart¹⁰⁰. Wykonywanie inwentarza nieco się opóźniło ze względu na rezygnację z pracy Syniewskiej. Jej funkcję przejęła dotychczasowa pracownica Muzeum xx. Lubomirskich, dr Maria Chmielowska. Inwentarz doprowadzono w 1932 r. do numeru 10 350, a katalog kartkowy objął 7560 pozycji¹⁰¹, w 1933 r. do numeru 12 244, katalog do 8253¹⁰², w 1934 r. do 14 620, katalog do 9289¹⁰³.

⁹¹ Tamże, k. 507. W sprawozdaniu M. Gębarowicza z l. 1928–1929 mowa o 871 drukach (zob. tamże, k. 582).

⁹² Tamże, k. 274.

⁹³ Tamże, k. 275.

⁹⁴ Tamże, k. 274v.

⁹⁵ Tamże, k. 330.

⁹⁶ Tamże, k. 331.

⁹⁷ Tamże, k. 451.

⁹⁸ Tamże, k. 507.

⁹⁹ Tamże, k. 582–583.

¹⁰⁰ BSt. 54/V/61, k. 151.

¹⁰¹ Tamże, k. 231.

¹⁰² Tamże, k. 296.

¹⁰³ Tamże, k. 378.

W 1935 r. dr Chmielowska z powodu choroby zdołała doprowadzić inwentarz do numeru 16 909¹⁰⁴; w 1936 r. inwentarz sięgnął numeru 19 120, a katalog 9536¹⁰⁵, w 1937 r. numeru 19 759, a katalogiem alfabetycznym objęto 9536 dzieł¹⁰⁶. Nowy inwentarz sporządzono w wersji rękopiśmiennej¹⁰⁷ i maszynowej¹⁰⁸, w obu pozostawione są luki, w które miały zostać wpisane inkunabuły. Stan książek od 1928 r. szacowano stale na 22 332 pozycje¹⁰⁹; objętościowo było to ok. 26 000 woluminów. Ukończony inwentarz sięgnął jednak 23 480 pozycji. Ponieważ katalog alfabetyczny znajdował się fizycznie w pomieszczeniu, gdzie ulokowany był księgozbiór Pawlikowskich, w 1936 r. zaczęto sporządzać także duplikaty kart katalogowych, by włączyć je do głównego katalogu Biblioteki Ossolineum i ułatwić tym samym czytelnikom korzystanie ze zbiorów. Do 1937 r. sporządzono 3000 kart¹¹⁰ (fot. 2a–2b).

Prace konserwatorskie i introligatorskie, którymi obejmowano druki, były bardzo skromne; przeważnie dotyczyły rękopisów. W 1927 r., spisując nowy inwentarz, gruntownie oczyszczano książki i naprawiano szafy¹¹¹, lecz było to niewystarczające. Gębarowicz sygnalizował w 1936 r., że 60–70% opraw jest „w stanie ruiny” z powodu fatalnych warunków lokalowych przed włączeniem zbioru w struktury Zakładu¹¹². Przed 1939 r. wykonano niewielką liczbę pudeł ochronnych przeznaczonych na cenniejsze zbiory. Zły stan opraw spowodował, że w regulaminie z 1936 r. wyraźnie zakazano korzystać z książek biblioteki Pawlikowskich, jeśli w zbiorach ossolińskich znajdują się ich dublety. Czytelnikom wydawano egzemplarze wyłącznie w przypadku, gdy księżnica ossolińska nie posiadała takiego wydania lub gdy było ono wypożyczone. W przypadku zbiorów Pawlikowskich obowiązywał całkowity zakaz wypożyczania na zewnątrz osobom prywatnym; książki pożyczano jedynie instytucjom naukowym. Jediną osobą, która miała dostęp do wydawania książek, była Chmielowska¹¹³.

W budynku Ossolineum zbiory Pawlikowskich przechowywane były w czterech salach na pierwszym piętrze¹¹⁴ (fot. 3). W 1934 r. część zbiorów

¹⁰⁴ Tamże, k. 510.

¹⁰⁵ Tamże, k. 617.

¹⁰⁶ Tamże, k. 720.

¹⁰⁷ Przechowywany obecnie w Dziale Książki Rzadkiej Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka.

¹⁰⁸ Zob. BSt. 9/II/1177.

¹⁰⁹ BSt. 54/V/61, k. 727.

¹¹⁰ BSt. 54/II/60, k. 315.

¹¹¹ BSt. 54/V/60, k. 451.

¹¹² BSt. 54/V/61, k. 617.

¹¹³ BSt. 54/V/57, k. 23.

¹¹⁴ BSt. 54/V/60, k. 582.

przemieszczono, łamiąc tym samym jedno z postanowień umowy darowizny o jedności lokalu, co, jak pisał Gębarowicz w sprawozdaniu rocznym, „wywołało ze strony rodziny niezadowolenie”¹¹⁵.

Bardzo zła sytuacja finansowa Pawlikowskich skłoniła Michała Pawlikowskiego w 1936 r. do zgłoszenia u dyrektora Bernackiego zamiaru wycofania darowizny. Pawlikowski, argumentując, że większość kolekcji zarówno książkowej, jak i graficznej to dublety zbiorów ossolińskich, wyjaśniał, że chciałby sprzedać ją do Warszawy za sumę 500 000 zł¹¹⁶. Plany te pozostały niezrealizowane, lecz działania Pawlikowskich zmobilizowały dyrekcję do większej dbałości o zbiory z byłej biblioteki medycznej. Pod koniec 1936 r. zarządzono przeprowadzenie generalnego remontu sali na pierwszym piętrze w zachodnim skrzydle budynku Ossolineum, gdzie dotychczas znajdowały się pracownia rękopisów oraz czytelnia dla młodzieży¹¹⁷ (przerobiono istniejące już półki, usunięto stare, spróchniałe i pełne korników oraz dodano 28 nowych szaf i półek¹¹⁸). W kwietniu 1937 r. pod nadzorem Chmielowskiej przeniesiono tam wszystkie zbiory Pawlikowskich¹¹⁹ (fot. 4). Ułożono je nieco inaczej niż w poprzednich pomieszczeniach – według formatów, wydzielając inkunabuły i druki XVI w.¹²⁰ Powieszony na ścianie schemat biblioteki Pawlikowskich pt. „Wykaz szaf i – ułożonych w tychże dzieł” wylicza 22 szafy, w większości przeznaczone na książki¹²¹. Uroczyste oddanie Sali Pawlikowskich do użytku miało miejsce 27 kwietnia podczas walnego zebrania Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum¹²², którego członkiem zarządu był Jan Gwalbert Pawlikowski.

Wybuch II wojny światowej diametralnie zmienił sytuację kolekcji Pawlikowskich¹²³. W pierwszym półroczu 1941 r., gdy Ossolineum pozostawało pod zarządem władz sowieckich, jedność zbiorów została rozbita. Z księgozbioru

¹¹⁵ BSt. 54/V/61, k. 376.

¹¹⁶ BSt. 54/II/57, k. 21.

¹¹⁷ BSt. 54/II/60, k. 315.

¹¹⁸ BSt. 54/V/61, k. 719.

¹¹⁹ BSt. 54/II/56, k. 585.

¹²⁰ BSt. 54/V/61, k. 719.

¹²¹ BSt. 76/I/292, k. 339.

¹²² BSt. 54/II/60, k. 316.

¹²³ Została ona powiększona – we wrześniu 1939 r. Michał Pawlikowski zdeponował w Ossolineum papiery osobiste i rodzinne Pawlikowskich, dowożąc resztki z Medyki na początku 1940 r. We wrześniu 1940 r. dotarły natomiast do Ossolineum także zbiory Jana Gwalberta Pawlikowskiego, poetki Maryli Wolskiej i jej córki Beaty Obertyńskiej, które zawierały m.in. ok. 6000–8000 woluminów książek (z zakresu literatury i filozofii), w tym cenne pierwodruki. Zob. M. Matwijów, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich w latach 1939–1946*, Wrocław 2003, s. 51, 90.

wydzielono książki wydane przed 1800 r. i przeniesiono do magazynu nowo powstałego Oddziału Inkunabułów, Starodruków i Rarów (tzw. księżnicy małej), w którym składane były inkunabuły i stare druki wyłączane z ossolińskiego głównego księgozbioru. Po zmianie władz na niemieckie podjęto próbę scalenia księgozbioru. Eugenia Kurkowa, kierowniczka Oddziału, odnotowała w sprawozdaniu za lipiec–listopad 1942 r.: „Dr M. Chmielowska [...] od 15 VIII b.r. [tj. 1942] rozpoczęła rekonstrukcję zbioru Pawlikowskich, zupełnie rozbitego za czasów bolszewickich. Praca ta bardzo uciążliwa i odpowiedzialna, zakrojona na czas dłuższy, trwa w dalszym ciągu”¹²⁴. Chmielowska od 1941 r. sporządzała dublety kart katalogowych starych druków ze zbioru Pawlikowskich, by włączyć je do katalogu kartkowego Ossolineum. W grudniu tego roku przystąpiła do pisania wykazu starych druków XVII–XVIII w. z biblioteki Pawlikowskich¹²⁵. Prace te kontynuowała w roku następnym, zajmując się dodatkowo sporządzaniem wykazu paleotypów z tych zbiorów¹²⁶. W 1943 r. porządkowała według formatów i sygnatur druki XVI w., ustawiając je w osobnej szafie w księżnicy małej. W 1945 r. liczbę książek nowych (XIX–XX w.) z kolekcji Pawlikowskich szacowano na 20 022 pozycje w 26 028 woluminach, a starych druków na 2948 poz.¹²⁷ Zbiór uległ uszczupleniu w 1944 r. po ewakuacji przez władze niemieckie najcenniejszych zbiorów Ossolineum do Krakowa, a później do Zagrodna, skąd trafiły do magazynów wrocławskiego Ossolineum – ze Lwowa wywieziono wówczas ok. 550 starych druków ze zbioru Pawlikowskich¹²⁸ (m.in. 7 inkunabułów, 227 poloników i 50 druków obcych XVI w. oraz 135 poloników XVII w.).

Po zakończeniu II wojny światowej księgozbiór Pawlikowskich na skutek zmiany granic w 1945 r. znalazł się poza terytorium Polski. Odzyskanie zbiorów biblioteczno-muzealnych wszystkich instytucji znajdujących się we Lwowie leżało w gestii polskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki, lecz z powodu wagi sprawy włączyły się w nią również inne ministerstwa (m.in. Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Oświaty), polskie instytucje, stowarzyszenia i osoby prywatne z Polski i ze Lwowa. W referatach i memoriałach

¹²⁴ BOssol. 17055/II, k. 161.

¹²⁵ W 1941 r. wykonała 244 takie karty. Zob. tamże, k. 150, 151.

¹²⁶ W styczniu 1942 r. wpisała do wykazu paleotypów 597 pozycji i wyłowiła 500 starych druków spośród numerów inwentarza 1201–2500 biblioteki Pawlikowskich. W lutym dopisała do wykazu starych druków XVII–XVIII w. 643 pozycje na 4620 zbadanych numerów inwentarza, w marcu – 972 na 7912, w kwietniu 308 na ok. 8000, w maju 841. Chmielowska kontynuowała swoją pracę jeszcze w lipcu i sierpniu (tamże, k. 152–161).

¹²⁷ BOssol. 17066/II, k. 12–14.

¹²⁸ M. Matwijów, *Zakład Narodowy im. Ossolińskich w latach 1939–1946...*, s. 196.

skierowanych do władz polskich i ukraińskich w 1945 r. przy postulatach ewakuacji do Polski całości zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich wyraźnie zaznaczano konieczność odzyskania biblioteki Pawlikowskich, która choć wcielona do Zakładu jako odrębna, była z nim związana „na wieczyste czasy”¹²⁹. Rzeczywistość potoczyła się jednak zupełnie inaczej. Władze w Kijowie już wiosną 1945 r. zdecydowały o wydzieleniu z niektórych bibliotek i muzeów lwowskich części zbiorów, które zostałyby przekazane jako „dar” narodu ukraińskiego dla narodu polskiego. W czerwcu 1945 r. Ossolineum, będące wówczas częścią Lwowskiej Biblioteki Akademii Nauk USRR, otrzymało rozporządzenie z Prezydium Akademii Nauk wyboru cennych dla kultury polskiej ossolińskich druków i rękopisów. Powołana 15 sierpnia komisja, która miała nadzorować wybór zbiorów, składała się wyłącznie z członków ukraińskich; personel polski nie miał wpływu na decyzję o tym, co wróci do Polski. W kwietniu 1946 r. Gębarowicz, pisząc relację z przygotowania „daru”, odnotował: „wyłączone są a limine kolekcje Pawlikowskich i Baworowskich”¹³⁰. Spowodowane to było tym, że zgodnie z wolą darczyńców Biblioteka im. Gwalberta Pawlikowskiego nie była zinwentaryzowana jako zbiory ossolińskie; strona ukraińska nie poczuwała się zatem do obowiązku przekazania jej Polsce wraz z częścią księgozbioru Zakładu pomimo ewidentnie polskiego charakteru zbiorów. Transport z wybranym „darem” dotarł do Wrocławia 21 lipca; nie tracono jednak nadziei na odzyskanie ze Lwowa dalszych zbiorów¹³¹. Pomimo trudności w marcu 1947 r. trafił do Polski kolejny transport, obejmujący 67 000 woluminów książek, w tym 7041 woluminów starych druków¹³². W żadnym z transportów nie znalazły się książki z księgozbioru Pawlikowskich. W sierpniu 1947 r. Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum zde-

¹²⁹ Referat Ksawerego Piwockiego z 17 IV 1945 pt. „Zasady ewakuacji dóbr kulturalnych polskich z terenów objętych przez ZSRR”, cyt. w: M. Matwijów, *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945–1948*, Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, Wrocław 1996, s. 160–161. Zob. także projekt memoriału PAU do Rady Ministrów i Ministra Oświaty RP w sprawie rewindykacji polskiego mienia kulturalnego ze Lwowa [w:] tamże, s. 201.

¹³⁰ Tamże, s. 239. Pod koniec sierpnia Gębarowicz pisał o rezultacie wyboru: „O mapach, nutach, grafice nic się nie mówi, podobnie jak o zbiorze medycznym i muzealiach” (M. Matwijów, *Mieczysław Gębarowicz...*, s. 253). Gębarowicz miał tu raczej na myśli zbiory graficzne Pawlikowskich.

¹³¹ 23 lipca do Warszawy przyjechała oficjalna komisja ukraińska przekazująca „dar”. Wedle „Wytycznych do rozmów z delegacją ukraińską” strona polska po raz kolejny miała podejmować starania o przekazanie w całości tzw. fundacji narodowych, tj. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ze wszystkimi jego oddziałami, także Biblioteką im. Gwalberta Pawlikowskiego. Zob. przedruk w: M. Matwijów, *Walka o lwowskie dobra...*, s. 279–280.

¹³² Przekazanie transportu z 23 marca 1947 r. miało miejsce, *nomen omen*, w Medyce.

cydowało się jeszcze wystosować memoriał do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie rewindykacji reszty zbiorów ossolińskich, wśród których wymieniano bibliotekę Pawlikowskich¹³³. Były to jednak próżne działania – reszta księgozbioru ossolińskiego oraz prawie cały zbiór Pawlikowskich pozostały we Lwowie, stając się częścią Lwowskiej Biblioteki Nauk USSR (obecnie funkcjonującej pod nazwą Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka), gdzie przechowywany jest do dziś. Po 1946 r. księgozbiór Pawlikowskich został wraz z innymi starodrukami i książkami rzadkimi przewieziony z magazynów budynku byłego Ossolineum do magazynów Oddziału Ksiąg Rzadkich w dawnym gmachu Narodnego Domu przy ul. Łysenki 14 (d. ul. Kurkowa). Tam jako pierwszy został ustawiony na półkach i przesygnowany; posiada zatem najniższe sygnatury wśród książek Oddziału. Pod względem rozmieszczenia w magazynie stanowi kolekcję zwartą (wyjątkiem są wydzielone inkunabuły i paleotypy oraz dostawione przy książkach Pawlikowskich dublety z innych kolekcji, które objęte są jedną sygnaturą).

Należy wspomnieć, że w latach 1959–1961 bracia Michał i Jan Gwalbert Henryk Pawlikowski podjęli u władz ukraińskich starania o zwrot biblioteki Pawlikowskich, uznając, że była ona *de facto* biblioteką prywatną i jako taka została bezprawnie przejęta przez państwo radzieckie w momencie wybuchu II wojny światowej. Działali w porozumieniu z ówczesnym dyrektorem wrocławskiego Ossolineum Franciszkiem Pajączkowskim oraz prezesem PAN Tadeuszem Kotarbińskim (który ostatecznie się wycofał), planując ewentualnie przekazać odzyskane zbiory do Wrocławia¹³⁴. Wniosek Jana Gwalberta Pawlikowskiego o zwrot zbiorów z marca 1961 r. spotkał się ze zdecydowaną odmową władz ukraińskich, podobnie jak kolejne zabiegi podejmowane w późniejszych latach¹³⁵.

¹³³ Tamże, s. 148.

¹³⁴ Zakład Narodowy im. Ossolińskich podjął w 1958 r. próbę skontaktowania się z Janem Gwalbertem Henrykiem Pawlikowskim, mieszkającym w Zakopanem, w celu przedyskutowania ewentualnego złożenia w Ossolineum zakopiańskiego archiwum medycznego. Wysyłane do Pawlikowskiego listy pozostały bez odpowiedzi, mimo że wcześniej miał on deklarować chęć złożenia takowego depozytu we wrocławskiej instytucji. Interwencja Juliusza Zborowskiego, dyrektora Muzeum Tatrzańskiego, w którym pracował wówczas Pawlikowski, podjęta na prośbę Ossolineum we wrześniu 1958 r., wykazała, że Pawlikowski czuje się urażony z powodu pewnych spraw w Wydawnictwie i że nadzieje na uzyskanie depozytu są raczej płonne. Zob. BOssol., Archiwum, sygn. XXIV/6, k. 208, 112, 114.

¹³⁵ M. Matwijów, *Mieczysław Gębarowicz...*, s. 468–469. Jak pisze Matwijów, „M. Pawlikowski [...] wbrew opinii Gębarowicza niezmiennie stał na stanowisku, że ze względu na prywatny status tej biblioteki ani Polska Akademia Nauk, ani rząd polski nie mogą się o nią upominać”.

Biblioteka Pawlikowskich miała profil typowo polski. H. Schmitt pisał w 1856 r., że powodem, dla którego Gwalbert Pawlikowski zdecydował się gromadzić przede wszystkim polonika, był fakt, że „środki materyalne, które mi mógł rozporządzać, niedozwalają mu zakładać wszechstronnego zbioru, ogarniającego całe piśmiennictwo europejskie i zaeuropejskie” i w związku z tym Pawlikowski „postanowił zbierać głównie książki polskie lub z piśmiennictwem i dziejami ojczystymi związek mające”¹³⁶. Nie należy jednak zapominać o idei ocalenia „starożytności” polskich, którą tak cenił jego ojciec, a realizował Józef Maksymilian Ossoliński. Pawlikowski podjął się takiego samego zadania jak Ossoliński, u którego boku spędził wiele lat, z naciskiem na „starożytności” malarskie i graficzne. Jego zbiory biblioteczne też jednak były bardzo duże – tuż po jego śmierci liczyły 16 520 tytułów, w tym aż 13 900 poloników¹³⁷, które gromadził niestrudzenie, nawet gdy dla innych nie przedstawiały żadnej wartości¹³⁸. Kolekcja była systematycznie powiększana przez jego spadkobierców, by w 1928 r., gdy przywieziono do Ossolineum ostatnie partie daru Pawlikowskich, sięgnąć wedle sprawozdań 22 332 pozycji. Stan ten był w rzeczywistości nieco większy – najdokładniejszy inwentarz wykazał bowiem pod koniec lat 30. XX w. 23 480 tytułów. Księgozbiór Pawlikowskich zawierał przede wszystkim dzieła z zakresu historii powszechnej, historii Polski, historii pojedynczych krajów i regionów, publicystykę, pamiątki, dzieła heraldyczne, literaturę piękną (np. sztuki dramatyczne, poezję łacińską i polską, powieści), gramatyki i słowniki języka polskiego i innych języków słowiańskich, dzieła z takich dziedzin, jak fizyka, chemia, rolnictwo, leśnictwo, geografia, teologia itp. Jak pisał redaktor lwowskiej „Gazety Wieczornej” z 11 czerwca 1921 r., „zbiór ten nie szczyci się wprowadzie wielu »białymi krukami«, których nigdzie spotkać nie można, niemniej jednak zawiera wyłącznie rzeczy bardzo wysokiej wartości”¹³⁹ (fot. 5). Zbierany przez cztery pokolenia Pawlikowskich, pozostaje jednym z cenniejszych księgozbiorów zgromadzonych w XIX-wiecznej Galicji.

¹³⁶ H. Schmitt, *O zbiorach naukowych i artystycznych śp. Gwalberta Pawlikowskiego znajdujących się we Lwowie*, „Czas” 1856, nr 141, s. 1.

¹³⁷ Tamże.

¹³⁸ I tak np. w liście z 20 IV 1836 r. Przyłęcki pisał do Pawlikowskiego: „P. Antoni Szaskiewicz przywiózł mi kilka książek ascetycznych, które ma do sprzedania, z tych jest cztery polskich, tytuł ich znajdziesz WMPan Dobrodziej na załączonej tu obok karcie wypisany. Żąda za nie 1. zlr. m. k. Racz WMPan Dobrodziej rozkazać, czyli mam je dla Niego zatrzymać lub nie? Uprzedzam jednakże, iż są obszarpane, niektóre z nich niekompletne i niemające kart napisowych. Zdaje mi się, iż odda je daleko taniej, skoro zwrócę uwagę jego na powyższe okoliczności i na to, iż te książki, prócz tego że są polskie, nie mają żadnej innej wartości”. Zob. BSt. 76/II/331, k. 52.

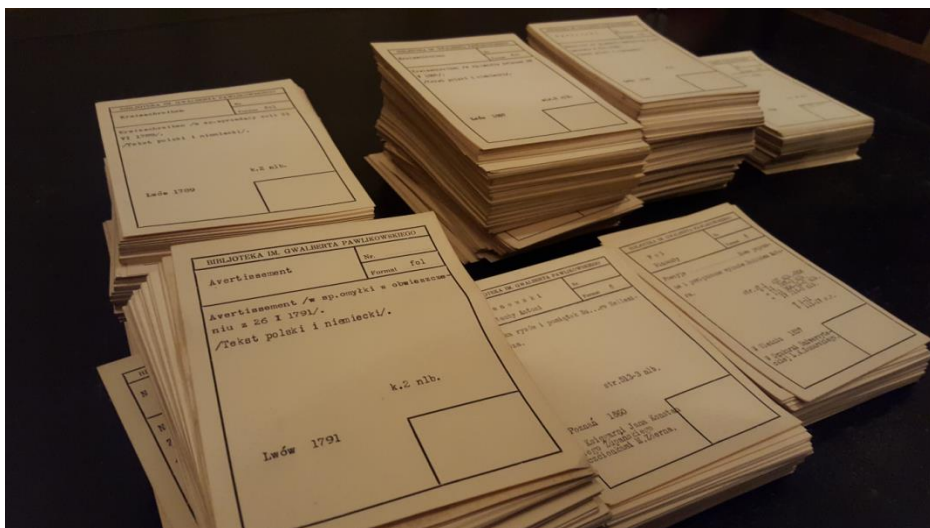
¹³⁹ „Gazeta Wieczorna”, 11 VI 1921, nr 5870, s. 4.



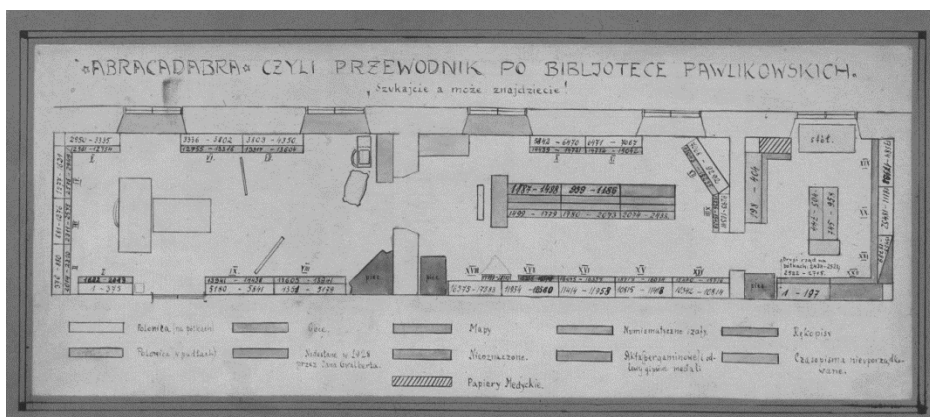
Fot. 1. Ekslibrisy biblioteki medycznej Gwalberta Pawlikowskiego wykonane przez Kajetana Kielisińskiego. Lata 30. XIX w.

BIBLIOTEKA IM. GWALBERTA PAWLIKOWSKIEGO	
<i>Martinus Polonus</i>	Nr. <i>11388</i>
	Format <i>2°</i>
<i>Kronyka wsińska.</i> <i>[Prestosona przez Beneša z Horonici na f. rybk. wieski].</i>	
<i>H. 101 nbb. Pr. B. G. G. G.</i> <i>Syg. a, b, c, d, e, f, g, h, i, j, k, l, m, n, o, p, q, r, s, t, u, v, w, x, y, z, aa, ab, ac, ad, ae, af, ag, ah, ai, aj, ak, al, am, an, ao, ap, aq, ar, as, at, au, av, aw, ax, ay, az, ba, bb, bc, bd, be, bf, bg, bh, bi, bj, bk, bl, bm, bn, bo, bp, bq, br, bs, bt, bu, bv, bw, bx, by, bz, ca, cb, cc, cd, ce, cf, cg, ch, ci, cj, ck, cl, cm, cn, co, cp, cq, cr, cs, ct, cu, cv, cw, cx, cy, cz, da, db, dc, dd, de, df, dg, dh, di, dj, dk, dl, dm, dn, do, dp, dq, dr, ds, dt, du, dv, dw, dx, dy, dz, ea, eb, ec, ed, ee, ef, eg, eh, ei, ej, ek, el, em, en, eo, ep, eq, er, es, et, eu, ev, ew, ex, ey, ez, fa, fb, fc, fd, fe, ff, fg, fh, fi, fj, fk, fl, fm, fn, fo, fp, fq, fr, fs, ft, fu, fv, fw, fx, fy, fz, ga, gb, gc, gd, ge, gf, gg, gh, gi, gj, gk, gl, gm, gn, go, gp, gq, gr, gs, gt, gu, gv, gw, gx, gy, gz, ha, hb, hc, hd, he, hf, hg, hh, hi, hj, hk, hl, hm, hn, ho, hp, hq, hr, hs, ht, hu, hv, hw, hx, hy, hz, ia, ib, ic, id, ie, if, ig, ih, ii, ij, ik, il, im, in, io, ip, iq, ir, is, it, iu, iv, iw, ix, iy, iz, ja, jb, jc, jd, je, jf, jg, jh, ji, jj, jk, jl, jm, jn, jo, jp, jq, jr, js, jt, ju, jv, jw, jx, jy, jz, ka, kb, kc, kd, ke, kf, kg, kh, ki, kj, kl, km, kn, ko, kp, kq, kr, ks, kt, ku, kv, kw, kx, ky, kz, la, lb, lc, ld, le, lf, lg, lh, li, lj, lk, ll, lm, ln, lo, lp, lq, lr, ls, lt, lu, lv, lw, lx, ly, lz, ma, mb, mc, md, me, mf, mg, mh, mi, mj, mk, ml, mm, mn, mo, mp, mq, mr, ms, mt, mu, mv, mw, mx, my, mz, na, nb, nc, nd, ne, nf, ng, nh, ni, nj, nk, nl, nm, nn, no, np, nq, nr, ns, nt, nu, nv, nw, nx, ny, nz, oa, ob, oc, od, oe, of, og, oh, oi, oj, ok, ol, om, on, oo, op, oq, or, os, ot, ou, ov, ow, ox, oy, oz, pa, pb, pc, pd, pe, pf, pg, ph, pi, pj, pk, pl, pm, pn, po, pp, pq, pr, ps, pt, pu, pv, pw, px, py, pz, qa, qb, qc, qd, qe, qf, qg, qh, qi, qj, qk, ql, qm, qn, qo, qp, qq, qr, qs, qt, qu, qv, qw, qx, qy, qz, ra, rb, rc, rd, re, rf, rg, rh, ri, rj, rk, rl, rm, rn, ro, rp, rq, rr, rs, rt, ru, rv, rw, rx, ry, rz, sa, sb, sc, sd, se, sf, sg, sh, si, sj, sk, sl, sm, sn, so, sp, sq, sr, ss, st, su, sv, sw, sx, sy, sz, ta, tb, tc, td, te, tf, tg, th, ti, tj, tk, tl, tm, tn, to, tp, tq, tr, ts, tt, tu, tv, tw, tx, ty, tz, ua, ub, uc, ud, ue, uf, ug, uh, ui, uj, uk, ul, um, un, uo, up, uq, ur, us, ut, uu, uv, uw, ux, uy, uz, va, vb, vc, vd, ve, vf, vg, vh, vi, vj, vk, vl, vm, vn, vo, vp, vq, vr, vs, vt, vu, vv, vw, vx, vy, vz, wa, wb, wc, wd, we, wf, wg, wh, wi, wj, wk, wl, wm, wn, wo, wp, wq, wr, ws, wt, wu, wv, ww, wx, wy, wz, xa, xb, xc, xd, xe, xf, xg, xh, xi, xj, xk, xl, xm, xn, xo, xp, xq, xr, xs, xt, xu, xv, xw, xx, xy, xz, ya, yb, yc, yd, ye, yf, yg, yh, yi, yj, yk, yl, ym, yn, yo, yp, yq, yr, ys, yt, yu, yv, yw, yx, yy, yz, za, zb, zc, zd, ze, zf, zg, zh, zi, zj, zk, zl, zm, zn, zo, zp, zq, zr, zs, zt, zu, zv, zw, zx, zy, zz.</i>	
<i>[Praha, Jan Kamp,</i> <i>1488]</i>	<i>Edr. XVII 199</i> <i>Vol. 1. Dejiny česk.</i> <i>knihovny. s. 15.</i> <i>Lexicon 9. ges. Praha.</i> <i>sem II. 200.</i>

Fot. 2a. Karta katalogowa inkunabulu Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego. Lata 40. XX w.



Fot. 2b. Karty katalogowe Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego. Lata 40. XX w.



Fot. 3. Plan rozmieszczenia Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego sprzed 1930 r. Pomieszczenia na I piętrze od frontu



Fot. 4. Wnętrze Sali Pawlikowskich po remoncie w 1937 r.



Fot. 5. Strona tytułowa XVI-wiecznego druku z kolekcji Pawlikowskich z pieczętką Gwalberta Pawlikowskiego i ołówkową sygnaturą 5133.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Dział Starych Druków, sygn. XVI.Qu.1582

Bibliografia

Źródła archiwalne

Biblioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów

- 11047 III: Korespondencja Gwalberta Pawlikowskiego z lat 1814–1852, t. 3: Maciejowski – Pawlikowski.
11132 IV: Korespondencja Mieczysława Pawlikowskiego z lat 1842–1893, t. 2: Policja – Ziemiański.

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka, Oddział Rękopisów = Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника, Відділ рукописів

- a) Fond 9: Archiwalia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
1177: Spis książek oddanych do Biblioteki im. Gwalberta Pawlikowskiego przez Jana Gwalberta Pawlikowskiego w r. 1928 (błędny opis, w rzeczywistości jest to fragment maszynopisu z inwentarzem biblioteki Pawlikowskich z lat 20. XX w.)
b) Fond 54: Rękopisy z Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
– dział II: Akta nieprotokołowane
56: Dokumenty różne z lat 1917–1937.
57: Akta dotyczące sprawy biblioteki Pawlikowskich. XX w.
60: Akta dotyczące spraw organizacyjnych Ossolineum z lat 1858–1929.
– dział V: Akta dyrekcji Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
57: Akta dyrekcji ZNiO z 1939 r.
60: Sprawozdania z działalności ZNiO z lat 1914–1929.
61: Sprawozdania z działalności ZNiO z lat 1930–1939.
c) Fond 76: Zbiór rękopisów i Archiwum Pawlikowskich
– dział I: Rękopisy Biblioteki Pawlikowskich
109: Pierwszy katalog Biblioteki Gwalberta Pawlikowskiego. XIX w.
291: Akta Biblioteki Pawlikowskich z lat 1855–1934.
292: Materiały dotyczące historii Biblioteki Pawlikowskich. I poł. XIX w. – ok. 1910.
– dział II: Archiwum Pawlikowskich
331: Stanisław Przyłęcki: Listy do Gwalberta Pawlikowskiego z lat 1836–1851.
– dział III: Archiwum Pawlikowskich
56: Spis książek zakupionych dla biblioteki Gwalberta Pawlikowskiego w latach 1833–1855.
58: Spisy, rachunki i korespondencja w sprawie kupna książek dla biblioteki Gwalberta Pawlikowskiego z lat 1831–1858.
472: Katalog (inwentarz) biblioteki Pawlikowskiego. Lit. N–R.
473: Katalog (inwentarz) biblioteki Pawlikowskiego. Lit. S–Z.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

– Dział Rękopisów

- 1302/III: Inwentarz zbiorów Józefa Maksymiliana Ossolińskiego oraz akta dotyczące przewiezienia ich z Wiednia do Lwowa w latach 1826–1827.
5913/I: Korespondencja Henryka Schmitta. Listy od Mieczysława Pawlikowskiego z lat 1852–1879.

17055/II: Sprawozdania i plany pracy działów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (później Biblioteki Państwowej we Lwowie i Lwowskiej Biblioteki Akademii Nauk Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej) z lat 1926–1950.

– **Archiwum Zakładowe**

XXIV/6: Depozyty. 1946–1960.

Opracowania

Biblioteka im. Pawlikowskich przenosi się do Ossolineum, „Gazeta Wieczorna”, 11 VI 1921, nr 5870, s. 4.

Bruchnański W., *Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich ustawy, przywileje i rzeczy dziejów jego dotyczące*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1928.

Długajczyk B., *Kontrowersje wokół przejęcia medycznej kolekcji Pawlikowskich*, „Rocznik Przemyski” 2010, nr 46, s. 265–272.

Grońska M., Ochońska M., *Zbiory Pawlikowskich. Katalog*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1960.

Kielisiński K.W., *Kilka słów o ważniejszych zbiorach przedmiotów sztuki w Polsce*, „Orędownik Naukowy” 1840, nr 12, s. 89–93; nr 13, s. 97–101; 1841, nr 1, s. 1–4; nr 2, s. 11–13.

Lam S., *Życie wśród wielu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968.

Markocka D.M., *Kolekcjonerstwo Józefa Gwalberta Pawlikowskiego (1793–1852)*, „Rocznik Przemyski” 2010, nr 14, s. 273–282.

Materyały do historii rodu Cholewitów-Pawlikowskich, oprac. A. Włodarski, Druk. Piotra Laskauera, Warszawa 1929.

Matwijów M., *Mieczysław Gębarowicz (1893–1984)*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013.

Matwijów M., *Walka o lwowskie dobra kultury w latach 1945–1948*, Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, Wrocław 1996.

Matwijów M., *Zakład Narodowy im. Ossolińskich w latach 1939–1946*, Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, Wrocław 2003.

Schmitt H., *O zbiorach naukowych i artystycznych śp. Gwalberta Pawlikowskiego znajdujących się we Lwowie*, „Czas” 1856, nr 141, s. 1–2.

Schmitt H., *Listy do żony, 1845–1880*, red. S. Kieniewicz, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław 1961,

Schuster K., *Gwalbert Pawlikowski w kręgu ludzi i spraw związanych z Ossolineum*, „Roczniki Biblioteczne” 1967, nr 11, s. 314–365.

Sierotwiński S., Pawlikowski [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Łódź 1972, s. 665–666.

Smarzewski M., *Pamiętnik 1809–1821*, oprac. F. Sawicka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1962.

Spotkanie: drzeworyty ludowe z kolekcji Józefa Gwalberta Pawlikowskiego zachowanej we Lwowie = *Зустріч: народні дереворити з колекції Юзефа Гвальберта Павліковського, що зберігаються у Львові* = *A meeting: folk woodcuts in the collection of Józef Gwalbert Pawlikowski found in Lviv*, red. B. Skoczeń-Marchewka, Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli, Kraków 2014.

Wolszczanowa H., Schmitt Henryk [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Łódź 1972, s. 798–799.

Book collection of the Library named after Gwalbert Pawlikowski*Summary*

The aim of this article is to describe the fortunes and functioning of the book collection of the Pawlikowski family created by Gwalbert Pawlikowski (1792–1852). This book collection, at first gathered in Medyka, later in Lviv, is one of the more valuable monuments of the book culture. In 1921 donated to the Ossolineum on the principle of separateness was placed outside the Polish borders after 1945. Its profile, history and fortunes are closely connected with the Polish state as a testimony of changes at first in Galicia, later in the whole country.

Key words: the Pawlikowski family, library, Ossolineum, book collection